Świecie, 22. czerwca 1910.

Do

Walnego Zebrania
„Spółki Wydawniczej"
w Gdańsku.

Nie mogąc mimo najlepszej chęci brać osobiście udziału w walnem zebraniu dla urzędowego zastępstwa mego ks. administratora, chciałbym choć tym sposobem korzystać z nadarzającej się sposobności, by moje życzenia co do Gryfa i jego rozwoju wynurzyć. Sądzę, że słuszne żądania należy uwzględniać już dlatego samego, by nie odstręczać chętnych pracowników od Gryfa.

1) Nie pisać nadal: „Gryf wychodzi 15. każdego miesiąca", gdyż przyrzeczenia tego dotrzymać trudno. Rzeczywiście też Gryf ani razu w tym terminie nie dostał się do rąk abonentów. Wystarczy pisać: „wychodzi co miesiąc". Proponuję też połączenie zeszytu lipcowego z sierpniowym ze względu na potrzebne redaktorowi i współpracownikom wakacye i wytchnienie.

2) urządzić w Gryfie „Biuro informacyjne". Do Redakcyi i do osób prywatnych ogromnie dużo nadchodzi zapytań odnoszących się do Kaszub i Pomorza. Zamiast tracić siły na odpowiadanie interesentom osobno należy zapytania i odpowiedzi odnośne drukować w Gryfie; interesentom pocztówką zwrócić uwagę na odpowiedź w Gryfie, a zatem sposób i pracy sobie zaoszczędzimy

i abonentów poza Prusami pol-
skiemi pozyskamy. Jeżeli Redak-
kcya sama nie zdoła rozwiązy-
wania wszystkich odpowiedzi,
niechże pośle listy z zapytaniami
do swoich współpracowników,
a ci dołączoną odpowiedź gotową
do druku przyślą. Rzecz ta
jest doprawdy wielkiej wagi,
i proszę bardzo jej w dyskusyi
nie pominąć.

3) honorarya. Na zebraniu
w Sopocie r. 1909 wyznaczono
współpracownikom honorarya.
Zapytuję się sprawozdawcy,
czy wszystkie honorarya już
wypłacone? Jako członek
spółki, domagam się wypłace-
nia honoraryum akademi-
kowi Edmundowi Kołodziejczy-
kowi w Krakowie za uzupełnie-
nie Bibliografii Kaszubskiej,
bo on z pracy literackiej tylko

się utrzymuje. Co do mnie to przeważnie moje artykuły w Gryfie, rozumie się, będą gratis, po zawiązaniu spółki drukowanej czyli działów z nich przeznaczyłem na abonament Gryfa, resztę na „Czytelnię w Śniewnie", lecz ze względów wprost pedagogicznych domagam się, by Gryf za me artykuły w potłoczonym 4. i 5. numerze przysłał odnośne honorarium i tak samo za inne rzeczy, które nadal w Gryfie będą drukowane. Może być, że pieniędzy w kasie mało; nic to nie szkodzi, Redakcya musi się nauczyć liczyć z wydatkiem pochodzącym z opłacania honorarjów. Niechże ci wielmożni nasi współpracownicy dostaną przynajmniej na papier i atrament.

Quod felix faustumque sit.

Ks. Wacław Wojciechowski
Schwetz (Weichsel) Wilhelmstr 10.

Wszystkim uczestnikom walnego zebrania w Gdańsku przesyłam najserdeczniejsze pozdrowienie. Święcie [illegible] wszyscy Kaszubi, [illegible] się z [illegible], [illegible]! Wiwat Kaszuby!!